

Drwale na wybiegu

Marcin Bieniek

Nietypowe miejsce zawodów, dodatkowe konkurencje i wyjątkowi uczestnicy – wszystko to czekało na widzów mistrzostw „Mega drwal”, które odbyły się 21 lipca w Radzionkowie

Lipiec to wakacyjny czas, kiedy wiele osób znika na upragniony urlop. Mimo to zawody „Mega drwal” zgromadziły sporą widownię, która niemal do końca przyglądała się zmaganiom uczestników. Było o co walczyć. Mistrzostwa Śląska na terenie Riding Clubu w Radzionkowie są również eliminacjami do Mistrzostw Polski 2013. W poszczególnych konkurencjach mogliśmy oglądać drwali nie tylko z kraju, lecz także z Czech i Słowacji.

Fot. M. Bieniek (3)



Zadaniem uczestnika była nie tylko jak najszybsza wymiana łańcucha, lecz także włączenie i wyłączenie stopera, o czym niektórzy zapominali i tracili cenne sekundy



Przerzynkę kombinowaną i inne konkurencje rozgrywano na... wybiegu dla koni, odpowiednio przebudowanym na czas zawodów

Drwale wśród koni

Riding Club to hotel i restauracja działające przy klubie jeździeckim Lider w Radzionkowie. W związku z tym konkurencje rozgrywano na... wybiegu dla koni, odpowiednio przebudowanym na czas zawodów.

Widzowie nie mieli jednak prawa narzekać. Jeśli kogoś rozboleły nogi, mógł odetchnąć na specjalnej zadanej trybunie, z której na co dzień publiczność dopinguje swoich faworytów podczas zawodów jeździeckich. Zadanie podczas tej niezwykle upalnej, lipcowej niedzieli okazało się prawdziwym wybawieniem.

Miejsce to jednak wiązało się z pewnymi ograniczeniami. Ścinka nie mogła być prowadzona na terenie ośrodka. Zadanie, w ramach którego zawodnicy muszą ściąć wysokie na 18 m dłużyce, celując w oddalony o 15 m punkt, wymagało dużej przestrzeni. Konkurencja odbyła się na parking samochodowym przed rozpoczęciem części konkursowej z udziałem widzów.

Kobieta przy pile

Wśród zawodników, którzy na swoim koncie mają niejedną wielki sukces (w tym pochodzący ze Słowacji Jaroslav Perveka, należącej do europejskiej czołówki) pojawiła się również kobieta – Julia Królik. I to właśnie nie mistrzowie, ale nasza zawodniczka budziła największe zainteresowanie publiczności i mediów. Każdą z konkurencji z jej udziałem nagradzano wielkimi brawami. Mimo że w finalnym rozrachunku zajęła ostatnie miejsce, zdobywając 765 punktów, to nie da się ukryć, że upór i determinacja, które zaprezentowała w czasie rywalizacji z nieraz dużo bardziej doświadczonymi uczestnikami, były godne podziwu.

Pogoń za czasem

Konkurencje zostały opracowane zgodnie z regulaminem mistrzostw drwali IALC. Jak już zostało wspomniane, pierwszą z nich była ścinka, która rozpoczęła się o godzinie 8 rano na trawiastym parking przed ośrodkiem. Okazało się, że położenie 18-metrowej dłużyce w wyznaczonym punkcie to nic trudnego dla doświadczonego drwala.

Sędziowie oceniający konkurencję byli bardzo precyzyjni. W przyznawaniu punktów brali pod uwagę m.in. odchylenie od kąta upadania, głębokość i kąt rządu, a także takie detale, jak prawidłowe odejście zawodnika od drzewa. Najlepszy okazał się Roman Szala, który na 660 możliwych punktów zdobył ich aż 658. Wśród juniorów zwyciężył Kamil Szarmach (649 pkt).

O godzinie 12 już na terenie ośrodka, zawodnicy zmagali się z montowaniem piły łańcuchowej na czas. Zadaniem uczestnika było nie tylko jak najszybsza wymiana łańcucha, lecz także włączenie i wyłączenie stopera. Niektórzy w ferworze emocji zapominali o tym obowiązku, tracąc przez to cenne sekundy. Wśród seniorów nie było zaskoczenia – zwyciężyli Jacek



Stochniałek i Jaroslav Kukuc, obaj zdobywając 128 punktów. Niewiele mniej, bo 126, wywalczył Kamil Szarmach, znów najlepszy wśród juniorów.

Po przygotowaniu piły przyszła pora na kolejną konkurencję – przerzynkę kombinowaną. Polegała ona na odcięciu dwóch równych plastrów drewna z ustawionych obok siebie kłód. Żeby utrudnić zadanie, jedną z nich pochyłono pod kątem 7° w dół, a drugą w górę. Najrówniejsze krążki wśród seniorów wyciął Jirzi Kadavy, gość z Czech, oraz Tomasz Kowol – obaj zdobyli po 188 punktów. Najlepszym juniorem tym razem okazał się Jakub Kowalski (179 pkt).

Przerzynka na dokładność to jedna z najtrudniejszych konkurencji w ramach zawodów drwali. Uczestnik musi odciąć dwa krążki z kłód w taki sposób, by nie uszkodzić znajdujących się pod nimi desek. Wśród seniorów po 243 punkty zdobyli Jaroslav Kukuc i Andrzej Radzioch. Najlepszym juniorem został Zachariasz Mąkosa (229 pkt).

Okrzesywanie było ostatnią i bez wątpienia najbardziej widowiskową z punktowanych konkurencji. Zadanie polega-




W oczekiwaniu na najbardziej widowiskową konkurencję

ło na ogołoceniu kłody z 30 sztucznych gałęzi w jak najkrótszym czasie. Najlepsi zawodnicy radzili sobie z tym w kilkanaście sekund. Największą liczbę punktów zdobyli Stanisław Białoszewski (444 pkt) i Jaroslav Kukuc (442 pkt). Wśród juniorów najszybszy okazał się Kamil Szarmach (416 pkt).

Chociaż nasi zawodnicy walczyli dzielnie, to ostatecznie wygrał Słowak Jaroslav Kukuc (1635 pkt). Miejsce drugie wywalczył Roman Szala (1603 pkt), a na trzecim stopniu podium stanął

Jacek Stochniałek (1590 pkt). Wśród juniorów najlepszy był Kamil Szarmach (1520 pkt), a miejsce drugie i trzecie zajęli Tobiasz Berger (1480 pkt) i Piotr Oman (1471 pkt).

Organizatorzy postanowili dołożyć jedną dodatkową konkurencję, która odbywała się poza głównym konkursem – łupanie klocków na czas. Zawodnicy musieli rozłupać cztery klocki na cztery części i załadować je na samochód.

Głównym sponsorem zawodów była Makita. 

REKLAMA



MASZyny LEŚNE Jan Kłoda

Puńców, ul. Cieszyńska 67A, 43-400 Cieszyń
tel./fax (33) 852 96 52, tel. kom. 607 083 256
e-mail: biuro@maszyny-lesne.pl, www.maszyny-lesne.pl



Polecam od 1992 r. sprawdzony w polskich warunkach niezawodny sprzęt:



Wciągarki leśne 3 - 9 ton



Kleszcze zrywkowe HZ-2300



Równiarko-odśnieżarki



Korowarka



Rozdrabniacz



Automat do rozpałki



Łuparka



Przerzynarko-łuparka

Fransgård

Łańcuchy antypoślizgowe



System pakowania drewna